

Bartosz Rydliński

Separacja czy rozwód?

*Klasa ludowa
i socjaldemokracja
w Polsce*

**SEPARACJA CZY ROZWÓD?
KLASA LUDOWA I SOCJALDEMOKRACJA W POLSCE**
Warszawa 2024

Autor:

Bartosz Rydliński – doktor nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji UKSW, współzałożyciel Centrum im. Ignacego Daszyńskiego, zasiada w Radzie Fundacji Aleksandra Kwaśniewskiego „Amicus Europae”, członek Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Opracowanie graficzne i skład:



Do Lasu s.c
Anna Prusiewicz, Renata Surowiec
Owczary, ul. Długa 12, 32-088 Przybysławice

ISBN: 978-83-972470-0-0

Copyright © 2024 by FEPS

Jest to polskie tłumaczenie policy study pod tytułem [„Separation or divorce? The popular class and social democracy in Poland”](#) opublikowanego w czerwcu 2024 roku przez Fundację Europejskich Studiów Postępowych (FEPS) oraz Fundację im. Friedricha Eberta (FES).

Pierwsza część badań nosi tytuł [„Social democracy without the people? Case study of the SLD \(Democratic Left Alliance\)”](#).

Na potrzeby projektu Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRiS) przeprowadził badania ilościowe i jakościowe.

Analiza powstała dzięki wsparciu finansowemu Parlamentu Europejskiego, ale nie reprezentuje opinii tej instytucji.

Studium zawiera badania i wnioski własne autora. Zakres odpowiedzialności FEPS i FES ogranicza się do opublikowania tego dokumentu, który tym samym przedstawiony jest do dalszej dyskusji.

Wydanie polskie



Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”
Al. Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa
www.fae.pl



CENTRUM IM. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Centrum im. Ignacego Daszyńskiego
jest projektem celowym Fundacji „Amicus Europae”

Spis treści

Separacja czy rozwód? Klasa ludowa i socjaldemokracja w Polsce.	4
Jak wam się żyje?.....	5
Skąd czerpicie informacje?.....	6
Z czym kojarzy się Lewica?	8
Z jakim pojazdem i domem kojarzy ci się Lewica?	9
Czy homofob i antysemita może głosować na socjaldemokrację?.....	11
Socjaldemokracja i jej wyborcy z 2023 (i 2019) roku	13
Socjaldemokracja i jej wyborcy z 2023 (i 2019) roku.....	14
Jak wam się żyje?.....	14
Jakie ostatnie wydarzenia was poruszyły?	15
Co przyniesie 2024 rok?	16
Skąd czerpicie informacje?.....	17
Z czym kojarzy się Lewica?	18
Z jakim pojazdem kojarzy ci się Lewica?	19
Dlaczego głosowaliście na Lewicę w 2023 roku?.....	20
Dlaczego nie głosowaliście na Lewicę w 2023 roku?.....	21
Jaka powinna być Lewica?.....	22
Lewica po wyborach (i przed wyborem).....	24

Separacja czy rozwód? Klasa ludowa i socjaldemokracja w Polsce

Podczas wyborów do Sejmu w 2023 roku po raz kolejny byliśmy świadkami tego, że klasa ludowa (w ujęciu Pierre'a Bourdieu¹) w znikomym stopniu popiera socjaldemokrację w Polsce. Tylko 5,1% robotników, 3% rolników, 7,7% osób bezrobotnych, 5,5% emerytów i rencistów, 4,7% osób z wykształceniem podstawowym, 4,2% absolwentów szkół zawodowych zagłosowało w minionych wyborach na kandydatów Komitetu Wyborczego Nowa Lewica². W wymienionych grupach zdecydowanie wygrało Prawo i Sprawiedliwość (poparcie na poziomie 49,6% wśród robotników, 66,6% rolników, 45,2% bezrobotnych, 53,4% emerytów i rencistów, 62,6% wyborów z wykształceniem podstawowym, 61,5% z wykształceniem zawodowym) po raz kolejny udowadniając swoją hegemoniczną rolę w tej klasie społecznej. Analizując wyniki minionych wyborów parlamentarnych możemy stwierdzić, że centrolewicy po raz kolejny nie udało się przełamać trendu, w którym przedstawiciele klasy ludowej popierają w zdecydowanej większości nieliberalną i populistyczną prawicę. Celem niniejszego opracowania jest analiza rozdźwięku między klasą ludową a socjaldemokracją oraz zrozumienie wyborczych motywacji i demotywacji wyborców Lewicy w 2023 roku. W tym celu Fundacja Instytut Badań Rynkowych i Społecznych IBRiS przeprowadziła dwie tury badań fokusowych, w których brały udział trzy grupy badanych.

Badanie klasy ludowej odbyło się w dniach 20 oraz 21 lipca 2023 roku. Grupy badanych zostały dobrane wedle następujących kryteriów:

- osoby zaliczające siebie do klasy średniej niższej i klasy niższej
- ukończona szkoła podstawowa/zasadnicza zawodowa/liceum/technikum/szkoła policealna
- pracownicy fizyczni/handlu i usług/bezrobotni/prowadzący gospodarstwo rolne/zajmujący się domem
- dochody netto do 3000 PLN
- nieposiadający mieszkania ani domu na własność

W celu pełniejszego uchwycenia poglądów politycznych klasy ludowej oraz stworzenia jej ogólnej charakterystyki dokonano podziału na trzy grupy: mieszkańców wsi i małych miast, mieszkańców średnich (100–250 tys. mieszkańców) i dużych (250–500 tys. mieszkańców) miast oraz byłych wyborców Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz Aleksandra Kwaśniewskiego (powyżej 45 roku życia).

W ten sposób mogliśmy sprawdzić, na ile klasa ludowa stanowi w Polsce monolityczną grupę pod względem poglądów politycznych. W naszych badaniach interesowały nas: percepcja i nastawienie do sytuacji społeczno-politycznej w kraju; źródła, z których przedstawiciele klasy ludowej czerpią informacje o polityce; wizerunek poszczególnych partii i ich liderów (z ujęciem emocjonalnym i racjonalnym); silne strony partii politycznych oraz przyszłe

1 P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

2 PiS z głosami rolników i robotników. Przedsiębiorcy za Koalicją Obywatelską, <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2023/jak-glosowaly-grupy-zawodowe-wybory-2023-st7392886> [dostęp 30.06.2024].

wybory polityczne badanych. W ramach przeprowadzonych badań fokusowych została także zastosowana technika projekcyjna „chińskiego portretu”, w których uczestniczący w badaniu mieli za zadanie wyobrazić sobie partie polityczne jako samochody oraz domy. W ten sposób w okresie poprzedzającym rozpoczęcie oficjalnej kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu mogliśmy uchwycić skojarzenia i poglądy badanych przy użyciu typowej dla badań jakościowych metody.

Jak wam się żyje?

W literaturze przedmiotu coraz częściej możemy spotkać się z wynikami badań, które w empiryczny sposób udowadniają, że rządy Zjednoczonej Prawicy – z dominującą rolą PiS – przyczyniły się do poprawy sytuacji gorzej zarabiających. Program 500 plus stał się w systemie selektywnej polityki społecznej w Polsce odpowiednikiem podstawowego dochodu gwarantowanego dla rodzin posiadających dzieci. Dodatkowo wielu pracowników wykonujących niskopłatne prace zyskało w znaczącym stopniu na sukcesywnym podwyższaniu płacy minimalnej przez rząd Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego. W przededniu oficjalnej kampanii wyborczej zapytaliśmy przedstawicieli klasy ludowej o to, jak im się żyje.

Denerwuje mnie rozdawnictwo. Uważam, że 500 plus należy się tylko tym osobom, które naprawdę tego potrzebują. Ludzie bogaci to mają te 500 na waciki, a nie na dzieci. Tak samo powinno być z pomocą dla Ukrainy. Dobrze wiemy, że nie na całą Ukrainie toczy się wojna, tylko w jakiejś części. Tymczasem ludzie przyjeżdżają tu po pieniądze. Wiem, bo w Małopolsce jest multum Ukraińców, którzy przyjeżdżają tylko po pieniądze i wracają na miesiąc do siebie. Gdyby oni tu przyjechali na stałe, pracowali. To ja rozumiem. Polacy też wyjeżdżają pracować za granicą. Ale w tym przypadku, niestety, inaczej to wygląda. Co gorsza, są coraz bardziej roszczeniowi. [klasa ludowa, wieś/małe miasto]

W tej wypowiedzi może zaskakiwać libertariańska opinia dotycząca „rozdawnictwa pieniędzy”, która podważa uniwersalny wymiar programu 500 plus. Ważnym wątkiem jest także niechęć do ukraińskich uchodźców. Temat ten był szczególnie wykorzystywany w prekampanii wyborczej przez skrajnie prawicową Konfederację. Widzimy zatem, że opinie klasy ludowej mieszkającej na wsi i w małych miastach niekoniecznie pokrywały się z polityką prowadzoną przez PiS w analizowanym okresie. Widoczne jest także przeświadczenie, że Ukraińcy w Polsce nie są aktywni zawodowo oraz czerpią znaczące korzyści z pomocy społecznej, co nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. Świadczą o tym chociażby dane Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), które jasno wskazują, że obywatele Ukrainy stanowią nie tylko największą, ale także najbardziej czynną zawodową grupę pracowników zagranicznych w Polsce³.

3 748 tys. Ukraińców i 122 tys. Białorusinów zarejestrowanych w ZUS. Dobra sytuacja finansowa FUS w I półroczu 2023 r., <https://ksiegowosc.infor.pl/wiadomosci/6304395.748-tys-ukraincow-i-122-tys-bialorusinow-zarejestrowanych-w-zus-dobra-sytuacja-finansowa-fus-w-i-polroczu-2023-r.html> [dostęp 01.07.2024].

Na nieco inne mankamenty społeczno-ekonomiczne zwracają uwagę przedstawiciele klasy ludowej ze średnich i dużych miast, mówiąc:

Ogólnie jest ciężko. Przez pandemię i wojnę wszystko poszło do góry. Wcześniej można było sobie na więcej pozwolić. Obecnie człowiek liczy wszystko, zastanawia się, czy coś kupić, czy z tego zrezygnować. Muszę mieć świadomość, że to może spowodować, że nie starczy mi pieniędzy do końca miesiąca. [klasa ludowa, średnie i duże miasto]

Po raz pierwszy dostrzegamy temat wysokiej inflacji (w lutym 2023 roku, w szczytowym momencie osiągnęła 18,6%) wpływającej w istotny sposób na poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego gorzej zarabiających. W tej i kolejnej wypowiedzi dostrzegamy także uznanie globalnej pandemii spowodowanej koronawirusem COVID-19 za istotny aspekt niestabilności.

Inflacja to pokłosie pandemii i wojny w Ukrainie. Ale to według mnie około 30%. Większa część – 70% – to złe działania rządzących. Kolejny temat – KPO [Krajowy Plan Odbudowy]. Nic się z nim nie dzieje. W mniejszych miastach, dalej od Warszawy, dalej od koryta, te pieniądze by się bardzo przydały. Na normalne lokalne inwestycje. To by spowodowało wzrost gospodarczy i wzrost komfortu życia dla mieszkańców. [klasa ludowa, średnie i duże miasto]

W badaniach po raz pierwszy pojawia się negatywna opinia o rządzącym PiS w kontekście konfliktu między centrum a peryferiami Polski. Jest to tym ciekawsze, że partia Jarosława Kaczyńskiego właśnie głosami małych i średnich miast wygrywała wybory w 2005, 2015 i 2019 roku. Także po raz pierwszy przedstawiciele klasy ludowej w swoich wypowiedziach zwracają uwagę na negatywny wpływ konfliktu z Unią Europejską na sytuację gospodarczą. Na brak pewności, stabilności oraz przewidywalności zwracali także uwagę dawni ludowi wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz Aleksandra Kwaśniewskiego, mówiąc:

Od pandemii ciągle dzieje się coś złego, a to już trzy lata. To nie daje spokoju. Najpierw nie miało się kontaktu z rodzinami, byliśmy zamknięci. Później wojna, kryzys. Ciągle coś niedobrego.

Bardzo niepewnie. Po pandemii były zawirowania. Ceny poszły w górę. Za naszą granicą jest wojna. Sytuacja z rządem jest, jaka jest. Ciężko jest zaplanować, co będzie za rok, dwa czy pięć lat. [klasa ludowa, dawni wyborcy SLD i Aleksandra Kwaśniewskiego]

Skąd czerpicie informacje?

Ważnym aspektem analizy poglądów politycznych każdej klasy społecznej jest analiza tego, skąd poszczególne osoby czerpią informacje o sytuacji społeczno-gospodarczej i politycznej. Jak pokazują badania jednym z powodów wzrostu popularności ugrupowań populistycznych i antyestablishmentowych jest spadek znaczenia tradycyjnych mediów we współczesnym świecie. Media społecznościowe przyczyniają się do rozpowszechniania oraz popularyzacji

fake news, a także ułatwiają różnego rodzaju manipulacje⁴. Nasze badania pokazały, że klasa ludowa mieszkająca na wsi i w małym mieście może być szczególnie podatna na tego typu dezinformacje.

Wpisałam się do Ruchu Oporu Polaków [prywatna grupa na FB, 1,2 tys. członków]. Nie ma oporu zbrojnego. To jest na Messengerze. Docierają tam do mnie tzw. alternatywne informacje – z innych źródeł.

Nie oglądam TV – mam telewizor tylko do YouTube'a. Wiadomości szukam w alternatywie. Lubię Leszka Sykulskiego na YouTube. Są też kanały na Telegramie, np. FAB News Polska czy Red Pill News, gdzie można usłyszeć prawdę od ludzi, którzy to starannie przygotowują. Bo wiadomo, w Polsce, w mediach prawdy nie usłyszymy. [klasa ludowa, wieś/małe miasto]

Wyżej wymienione kanały na YouTube są nacechowane treściami proputinowskimi oraz antyukraińskimi. Są to wręcz książkowe przykłady mediów skrajnie prawicowych, charakteryzujących się ksenofobią i antylewicowością. Na tym przykładzie możemy dostrzec strukturalny problem, jaki polska socjaldemokracja ma z dotarciem do klasy ludowej. Z jednej strony centrolewica nie posiada sprzyjających jej mediów głównego nurtu, z drugiej zaś przegrywa walkę dyskursywną w internecie.

Zgoła z odmiennych źródeł czerpią informacje pozostałe badane grupy: klasa ludowa ze średnich i dużych miast oraz dawni wyborcy SLD i Aleksandra Kwaśniewskiego.

Ja słucham głównie podcastów, np. Onet rano czy Raport Dariusza Rosiaka lub Stan wyjątkowy – też produkcji Onetu. Jeśli chodzi o internet – głównie Onet, OKO.press. To tak o bieżących rzeczach. [klasa ludowa, średnie i duże miasto]

TVN i TVP to skrajności, Polsat jakoś pomiędzy. W internecie Onet, Interia, Wirtualna Polska, Gazeta.pl. Radio – RMF i Radio Zet. [klasa ludowa, dawni wyborcy SLD i Aleksandra Kwaśniewskiego]

Opisywane grupy jak widać czerpią informacje z wielu portali, podcastów, rozgłośni radiowych będących jednak mediami głównego nurtu. Możemy także dostrzec pewien symetryzm względem dwóch skrajnych przekazów prawicowo-konserwatywnej TVP oraz liberalnej prywatnej telewizji TVN. W preferowanej przez badanych przestrzeni medialnej nie pojawiają się radykalnie prawicowe treści, nie ma w nich spiskowych teorii oraz jawnie antylewicowego przekazu. Opisywane realia stanowią dla polskiej socjaldemokracji w zasadzie neutralne otoczenie informacyjne. W wielu, spośród tych wymienionych, portalach internetowych znajdowały się ponadto rzetelnie przedstawiane wypowiedzi oraz stanowiska polityczek i polityków Nowej Lewicy oraz partii Razem dotyczące kluczowych tematów politycznych.

⁴ A. Mierzyńska, *Tak skrajna prawica wykorzystala fake newsa o morderstwie, by szczać Polaków przeciwko Ukraincom*, <https://oko.press/tak-skrajna-prawica-wykorzystala-fake-newsa-o-morderstwie-by-szczac-polakow-przeciwko-ukraincom> [dostęp 01.07.2024].

Z czym kojarzy się Lewica?

Ważną częścią przeprowadzonych badań jakościowych była kwestia pierwszych skojarzeń klasy ludowej z partiami politycznymi. W tym celu posłużono się także metodą „chińskiego portretu”, w którym zebrani mieli za zadanie wyobrazić sobie komitety wyborcze jako samochody oraz domy. Także w tej części mogliśmy zaobserwować widoczne różnice między klasą ludową mieszkającą na wsi i w małych miastach a klasą ludową ze średnich i wielkich miast oraz byłymi wyborcami SLD.

Kojarzą mi się z komunizmem, ale teraz raczej mają już niewiele z nim wspólnego. Ze spadkiem stopy bezrobocia, choć nie wiem, dlaczego. Z LGBT. Postkomunizm, Czarasty, Biedroń, LGBT, seksualizacja dzieci, wszystkimi szkodliwymi reformami pod tym kątem. I z aktywistami klimatycznymi, którzy według mnie działają na szkodę nas wszystkich.

Mnie Lewica kojarzy się ze Strajkiem Kobiet. Z panią Lempart. Ten aspekt mi się podobał (dozwolona aborcja), jednak nie podobało mi się, że Lewica żądała, aby szczepienia na COVIDa były obowiązkowe. To nie jest więc Lewica, tylko jakaś gówniana partia bolszewicka. [klasa ludowa, wieś/małe miasto]

Postkomunistyczność centrolewicy pojawia się także wśród wypowiedzi klasy ludowej ze średnich i dużych miast:

Gdyby nie to, że mają za sobą złą historię – bliżej im do komunistów niż do liberatów, to pod tym, co jest w tej chwili, podpisuję się obiema rękami. Pewnie nie warto rozpatrywać zaszłości sprzed 20–30 lat, ale nic na to nie poradzę. Dla mnie to rzutuje na moje postrzeganie tej partii. Zagłosowałbym na nich, gdyby nie to, że wciąż bardziej przekonuje mnie KO. [klasa ludowa, średnie i duże miasto]

W tej grupie pojawiają się jednak opinie dotyczące widocznego liberalizmu światopoglądowego oraz lewicowej afirmacji Nowego Zielonego Ładu.

Biedroń, lewicowe poglądy – bardziej otwarte podejście do mniejszości, praw kobiet. Postulują też, aby skłaniać się ku zielonej energii. [klasa ludowa, średnie i duże miasto]

Najwięcej pozytywnych i rozbudowanych skojarzeń z socjaldemokracją mają badani z klasy ludowej, którzy są byłymi wyborcami Aleksandra Kwaśniewskiego i SLD.

Partia, która była dostawcą socjalu dla przeciętnego człowieka. Była pomostem pomiędzy czasami obecnymi a komunizmem.

Na moje, oni dążą do tego, aby w naszym kraju było więcej nowoczesności. Aby Polska była bliżej Europy. Są tam ludzie innych orientacji. Biedroń na przykład jest gejem. Oni walczą o prawa LGBT, o równouprawnienie. Żebyśmy nie byli tacy zaściankowi, żebyśmy szli dalej.

Mnie się Lewica kojarzy z wolnością. Szeroko pojętą. A wydaje mi się, że my, jako ludzie żyjący w Europie dwudziestego pierwszego wieku, powinniśmy czuć się wolni. Oni nie chcą nam niczego narzucać, zamykać w ramach, szufladkować. Jest Biedroń, są tęczowi. Wydaje mi się jednak, że tam jest miejsce dla każdego. Tak, oni dają wolność i swobodę bez względu na orientację i religię. Dla nich to nie ma znaczenia, nie robią z tego problemu, że ktoś się wyróżnia. Może wręcz lepiej by nam było, gdybyśmy nie byli tacy sami, na jedno kopyto – za jedną partią, za jedną religią. [klasa ludowa, dawni wyborcy SLD i Aleksandra Kwaśniewskiego]

W powyższych wypowiedziach wybrzmiewa mocno promodernizacyjny ton dawnych ludowych wyborców socjaldemokracji. Z łatwością możemy dostrzec aspekt wolnościowy polskiej centrolewicy oraz jej proeuropejskość. Istotne jest to, że te wartości pokrywają się także z profilem aksjologicznym ogółu wyborców centrolewicy, których cechuje przede wszystkim liberalizm światopoglądowy oraz wyjątkowo wysoka prounijność⁵.

Z jakim pojazdem i domem kojarzy ci się Lewica?

Badani byli proszeni o podzielenie się ogólnymi skojarzeniami z partiami politycznym, a oprócz tego o przedstawienie, z jakim autem lub pojazdem kojarzy im się dana partia polityczna. Było to pierwsze użycie metody „chińskiego portretu”. Wyniki po raz kolejny potwierdziły widoczną dychotomię analizowanych grup, w których mieszkańcy wsi i małych miast nie kryli swojej niechęci do socjaldemokracji, przyrównując ją do następujących pojazdów:

Trabant – dziadowski, tyle że potrafi głośno trąbić. Tkwi w komunie, chcieliby bolszewickiego zamordyzmu – niby są za prawami ludzi, a jednak ciągle to LGBT, chcą wyszczepić ludzi jak bydło. Kojarzą mi się z demagogią z czasów PRL-u.

Różowy Melex z okratowaniem jak u wojskowych samochodów i z armatkami wodnymi – najgłośniejsze inicjatywy Lewicy to te wszystkie szkodliwe marsze typu LGBT. To mi się trochę kojarzy z zamieszkami, stąd te armatki i krata.

Tęczowy rower – ich akcje związane z LGBT i ochroną środowiska. Biedroń chwalił się, że do pracy jeździ rowerem. Teraz już tego nie robi, bo jest bogatym europośtem. Ale kiedyś tak robił. [klasa ludowa, wieś/małe miasto]

W każdej z wymienionych wypowiedzi przewija się kwestia osób LGBT, które jak widać są ściśle utożsamiane przez wiejską i małomiasteczkową klasę ludową z Lewicą. Grupa ta także afiliuje socjaldemokrację z systemem realnego socjalizmu. W pewnym sensie widzimy swoistą hybrydyzację centrolewicy w oczach tej części klasy ludowej. Z jednej strony jest ona dla analizowanych „tęczowa”, z drugiej strony silnie autorytarna, gdyż wywodząca się z komunistycznej nomenklatury.

⁵ *More in Common – Jaka Polska po pandemii? Nawigowanie w czasach niepewności*, https://www.moreincommon.com/media/532lc5u4/nawigowanie-w-czasach-niepewności_moreincommon.pdf [dostęp 01.07.2024].

Jako określony samochód, w podobny sposób, po części wyobraża sobie lewicę klasa ludowa wywodząca się z grona jej byłych wyborców. Są to skojarzenia zarówno z nowoczesnością, otwartością i wolnością jak i postkomunistyczną przeszłością.

Stare Audi. Są już trochę na rynku. Niby stare Audi jest dobre, ale czegoś mu brakuje.

Volkswagen T1 – LGBT, dzieci kwiaty wolność, swoboda.

Tesla – teoretycznie idą ku nowoczesności.

Stary, odmalowany i odpicowany Fiat 125p. [duży Fiat] Choćby nie wiem, jak się przemalowali i przemodelowali, ja widzę tę przeszłość. [klasa ludowa, dawni wyborcy SLD i Aleksandra Kwaśniewskiego]

Drugim ćwiczeniem podczas badania, w którym użyto metody „chińskiego portretu”, było sprawdzenie skojarzeń partii politycznych z budową domów. W tym wypadku zaobserwowaliśmy duże różnice opinii wśród wszystkich trzech grup.

Mieszkańcy wsi i małych miast po raz kolejny kojarzyli Lewicę z ugrupowaniem neokomunistycznym.

Kołchoz – jeszcze przymocują tam czerwoną gwiazdę, sierp i młot. [klasa ludowa, wieś/ małe miasto]

Klasa ludowa ze średnich i wielkich miast podkreślała nowoczesny i zachodni wymiar Lewicy:

Nowoczesny, sfinansowany z dofinansowań od UE lub podatków już zapłaconych, czy funduszy specjalnie utworzonych na ten cel. Tak, aby nie brać tych pieniędzy teraz od obywateli. Domy byłyby nie za duże, nowoczesne. Miałyby mniej pokoi, ale byłyby dość ustawne.

Domy średniego standardu, nowoczesne, z materiałów ekologicznych. Byłyby dla normalnego, szarego człowieka.

Mnie się kojarzą z niewielkimi, kolorowymi domami. Może budowanymi pod wynajem za jakiś niski czynsz. [klasa ludowa, średnie i duże miasto]

Wśród skojarzeń socjaldemokracji z domami w gronie byłych wyborców SLD mieszają się opinie dotyczące przepychu i wolności:

Z zewnątrz będzie zwyczajnie, normalnie. W środku duży rozmach. Na bogato, dużo złota, łuki. Jak wille mafiozów w latach dziewięćdziesiątych. Pieniądze ukradną. Będą budować dla siebie.

W Stanach są stowarzyszenia np. cheerleaderek. Oni mają takie ogromne wille internaty. Tam będzie ładnie, ale trochę w stylu lat siedemdziesiątych. Będzie luz, będzie

można zapalić trawkę. Nie będzie spiny i będzie dla każdego. Każdy będzie mógł tam wejść, choć klasa wyższa raczej tam nie zawita i będą wszyscy do klasy średniej. [klasa ludowa, dawni wyborcy SLD i Aleksandra Kwaśniewskiego]

Po raz pierwszy w tej grupie badanych pojawia się krytyczna opinia dotycząca Lewicy jako formacji przywłaszczającej sobie pieniądze. Można to tłumaczyć pamięcią o wielu aferach rządu SLD w kadencji 2001–2005, kiedy część prominentnych polityków Lewicy było skazanych za korupcję, zaś tzw. „afera Rywina” była jednym z głównych powodów fundamentalnego i trwałego załamania poparcia dla polskiej socjaldemokracji.

Czy homofob i antysemita może głosować na socjaldemokrację?

W badaniach dotyczących rozbratu klasy ludowej i socjaldemokracji często możemy się spotkać z kulturowym i aksjologicznym wytłumaczeniem tego zjawiska. Nie tylko w Polsce, lecz także w krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych widzimy, że przedstawiciele analizowanej klasy społecznej częstokroć posiadają konserwatywne i prawicowe poglądy. Lewica historycznie jest natomiast w awangardzie walki o prawa człowieka, w tym o prawa osób LGBTQ+. Współprzewodniczącym Nowej Lewicy jest Robert Biedroń, pierwszy poseł gej, który otwarcie mówił o swojej orientacji seksualnej. Polityczki i politycy frakcji SLD, Wiosny Roberta Biedronia oraz partii Razem, Polskiej Partii Socjalistycznej, Unii Pracy, czyli wszystkich partii wchodzących w skład Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy, po wyborach 2023 roku biorą co roku udział we wszystkich marszach równości odbywających się w różnych częściach Polski. Widzimy zatem, że walka o prawa osób nieheteronormatywnych jest częścią wspólcześnie lewicowego DNA w Polsce. Tym bardziej poniższe, wprost homofobiczne, wypowiedzi przedstawicieli klasy ludowej, mieszkańców wsi i małych miast mogą symbolizować fundamentalny konflikt aksjologiczny:

Będzie 58 płci. Tego nie powinno być. LGBT też nie powinno być. To namolne promowanie czegoś, co nie jest normą. My, jako zwykli ludzie, czyli hetero, robimy te wszystkie rzeczy, co oni i jakoś nie obnosimy się z tym, a siedzimy cicho w domu.

Kraj, w którym żyjemy, jest katolicki. To norma społeczna. Cały ruch LGBT nie jest normą społeczną. Oni więc promują zachowania nienależące do normy społecznej. Nie mam nic do tego, że ktoś jest gejem czy lesbijką. Sam znam dwie wspaniałe lesbijki, które mają dziecko. Uważam jednak, że promowanie takich zachowań, mówienie, że to norma społeczna – to ślepa uliczka. Oni nie potrafią zachować się stosownie. [klasa ludowa, wieś/małe miasto]

W nieco mniej otwarty sposób przeciw LGBT wypowiadali się także badani ze średnich i dużych miast.

Ja nie mam nic do nich [osób LGBT]. Niech biorą śluby, byle nie mieli dzieci. Nie adoptowali ich. Jeszcze kobiety jak kobiety, ale faceci? Jestem temu przeciwna. [klasa ludowa, średnie i duże miasto]

W czasie badań fokusowych szczególnie w pierwszej grupie badanych, tzn. klasy ludowej mieszkającej na wsi i w małych miastach, uderzająca była skala antysemityzmu wypowiedzi:

Kaczyński miał babkę Żydówką. Kwaśniewski jest Żydem. Do PiS-u katolicy nie mogą się dostać. Wszyscy są Żydami. Tak, tak samo jak Morawiecki ma dzieci w żydowskich szkołach. Tusk jest Żydem. Nie wiem, czy wiecie, jest taka frakcja, która nazywa się Żydzi chazarscy, to właśnie oni ich reprezentują.

Dlaczego to niedobrze, jak ktoś jest Żydem?

Żydem chazarskim. Oni chcą rządzić całym światem, a reszta, żeby im służyła. Tu chodzi o to, że pewne nacje – właśnie te, o których wspominamy – mają pewną specyfikę genów bez empatii i podatność na taką służalczość komuś. Nie mają też przywiązania do kraju. Dlatego uważam to obywatelstwo – i to dużo wstecz – za ważny aspekt. Żeby to dawało większą pewność, że komuś będzie na tym kraju zależało. [klasa ludowa, wieś/małe miasto]

Niechęć do Żydów w wypowiedziach badanych przeplatała się z niechęcią do Ukraińców, którzy stanowią – ich zdaniem – zagrożenie dla politycznej i gospodarczej niepodległości i suwerenności Polski. Polska socjaldemokracja jest natomiast środowiskiem, które jest dumne ze swojego wkładu w budowę polsko-żydowskiego i polsko-ukraińskiego pojednania. Szczególne zasługi na tym polu posiada wywodzący się z centrolewicy prezydent Aleksander Kwaśniewski. Także w poprzedniej kadencji Sejmu po powrocie centrolewicy do parlamentu wiele nowych posłanek i posłów Nowej Lewicy było bardzo aktywnych w parlamentarnym dialogu zarówno z Ukrainą, jak i z Izraelem.

Konstatując, można stwierdzić, że na poziomie symbolicznym i w wymiarze wyznawanych wartości klasa ludowa – szczególnie mieszkająca na wsi i w małych miastach – oraz polska socjaldemokracja znajdują się na antypodach. Nade wszystko w kwestii praw człowieka. Badani przedstawiciele klasy ludowej mają także wyraźnie neoliberalne poglądy w sprawach społeczno-ekonomicznych. Charakteryzuje ich widoczny brak poczucia wiary w państwo, jego politykę. Program 500 plus traktują jako rozdawnictwo oraz kradzież ich pieniędzy. Ciężko zatem wskazać choćby jeden styczny punkt, który dawałby szansę na rozpoczęcie politycznego dialogu między centrolewicą a klasą ludową. Jest to między innymi efekt silnego przesunięcia tej klasy na prawo, zarówno w wymiarze społeczno-gospodarczym jak i kulturowym. Polska socjaldemokracja jednak od 2005 roku konsekwentnie broni praw kobiet oraz osób LGBTQ+, jest także najbardziej oddaną formacją w walce o prawa mniejszości i rozdział państwa od Kościoła. Nowa Lewica posiada także wyraźnie socjaldemokratyczny program gospodarczy, który ze względu na wolnorynkowe poglądy klasy ludowej również może być nieatrakcyjny dla tej grupy wyborców.

***Socjaldemokracja
i jej wyborcy
z 2023 (i 2019) roku***

Socjaldemokracja i jej wyborcy z 2023 (i 2019) roku

Podczas wyborów do Sejmu 15 października 2023 roku socjaldemokracja poniosła dotkliwą porażkę. Porównując wyniki Komitetu Wyborczego SLD z 2019 roku oraz Komitetu Wyborczego Nowa Lewica z 2023 roku polska centrolewica straciła ponad 460 tysięcy głosów, czyli blisko 4 punkty procentowe poparcia oraz 23 mandaty w Sejmie. Tak jak było to wspomniane na początku naszego opracowania Nowa Lewica osiągnęła wręcz dramatycznie niskie wyniki w grupie robotników, rolników, osób bezrobotnych, emerytów i rencistów, osób z wykształceniem podstawowym czy absolwentów szkół zawodowych. Jak pokazują wyniki exit poll podobna sytuacja miała miejsce w 2019 roku.

Druga część zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI, Focus Group Interview) została przeprowadzona po wyborach do Sejmu, w dniach 22 oraz 23 listopada 2023 roku. Grupy badanych zostały dobrane wedle następujących kryteriów:

- wyborców Komitetu Wyborczego Nowej Lewicy z dużego miasta (Warszawa)
- wyborców KW Nowej Lewicy z byłego miasta wojewódzkiego, w którym socjaldemokracja posiada historycznie widoczną nadreprezentację poparcia (Włocławek)⁶
- wyborców Komitetu Wyborczego Sojusz Lewicy Demokratycznej z 2019 roku, mieszkających w byłym mieście wojewódzkim, w którym socjaldemokracja posiadała historycznie widoczną nadreprezentację poparcia, a wyborcy ci w 2023 roku nie zagłosowali na KW Nowa Lewica (Jelenia Góra)

Przy tak dobranej próbie mogliśmy lepiej zbadać motywację i demotywację aktualnych i byłych wyborców centrolewicy, przeanalizować tematy, które okazały się dla nich kluczowe w podjęciu decyzji wyborczej. Dobór grupy badanych miał także na celu sprawdzenie czy istnieje dychotomia między klasą ludową a wyborcami socjaldemokracji. Dodatkowo ponownie użyta metoda „chińskiego portretu” dała możliwość sprawdzenia, na ile podobne skojarzenia z polską socjaldemokracją mają badani z klasy ludowej oraz z grona wyborców centrolewicy z 2019 i 2023 roku.

Jak wam się żyje?

Na pytanie dotyczące jakości życia, z jednej strony mogliśmy spotkać się ze wskazaniem przez obecnych wyborców Nowej Lewicy na wyzwania związane z inflacją oraz problemy z dostępnością do ochrony zdrowia.

6 B. Rydliński, *The State of Social Democracy in Poland*, w: A. Bíró-Nagy, A. Skrzypek (red.), *The Social Democratic Parties in the Visegrad Countries: Predicaments and Prospects for Progressivism*, Palgrave Macmillan, Cham 2023.

Ogólnie to po tych wszystkich drożynach, podatkach, paliwach żyje się nietatwo. [wyborcy Nowej Lewicy, Warszawa]

Wszystko jest drogie. A pensje są, jakie są. Obecnie są za małe w stosunku do tego, co musimy po prostu wydawać miesięcznie. Mam wrażenie, że kiedy idę do sklepu, to stówka idzie tak naprawdę na nic, bo w reklamówce nie przynosi się nic konkretnego. Żeby dostać się do lekarza, jest bardzo ciężko. Mówię tutaj o funduszu. Taka podstawowa rzecz jak opieka medyczna nie funkcjonuje dobrze. [wyborcy Nowej Lewicy, Włocławek]

Z drugiej strony, byli wyborcy SLD wskazywali, że obecnie żyje się im zdecydowanie lepiej niż kilka lat temu.

Mogę sobie na więcej pozwolić i uważam, że po prostu żyje mi się lepiej. Że stać mnie na podróże, że stać mnie na to, żeby kupić sobie za gotówkę, nie na raty. Na przykład jakiegoś tam Xboxa, czy jakieś takie rzeczy jak telewizor. Kiedyś, nie wiem, parę lat temu, uważam, że jak coś tam chciałam kupić, to raczej brałam wszystko na raty. No faktycznie teraz jak mam takie możliwości, że mogę więcej pracować. No to na więcej mnie stać. [dawni wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jelenia Góra]

Opinie badanych grup się uzupełniają. Wyborcy socjaldemokracji, podobnie jak większość społeczeństwa, narzekali na spadek wartości pieniądza. Odczuwanie poprawy jakości życia przez wyborców SLD z Jeleniej Góry może wynikać tak z historycznie niskiego bezrobocia w Polsce, jak i widocznego i postępującego wzrostu płac, który obserwowaliśmy w ostatnich latach. W pewnym sensie obecni i byli wyborcy centrolewicy mają rozbieżne perspektywy dotyczące nie tylko jakości życia, ale socjoekonomicznej oceny rządów PiS-u. Stołeczni wyborcy Nowej Lewicy wskazywali na wyzwania dotyczące podatków, zaś jeleniogórscy wyborcy SLD źle wspominali czasy, w których musieli dokonywać zakupów na raty.

Jakie ostatnie wydarzenia was poruszyły?

Cechą wspólną wszystkich badanych grup dotyczącą wydarzeń, które poruszyły ich w ostatnim czasie, była ocena wyników wyborów parlamentarnych i historycznie wysokiej frekwencji:

Była taka piosenka kiedyś, ale to było odnośnie tych poprzednich wyborów z 89 roku. Scorpions śpiewali Wind of Change, także ten wiatr zmian można powiedzieć, teraz też powiał. [dawni wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jelenia Góra]

Wyborcy Nowej Lewicy z Warszawy w swoich wypowiedziach zwracali także uwagę na napiętą sytuację w polityce międzynarodowej, szczególnie w kontekście działań zbrojnych w Ukrainie i Izraelu oraz w Autonomii Palestyńskiej:

Mnie jeszcze poruszyły oprócz wyborów, no trochę wcześniej, ale te konflikty zbrojne, to znaczy zaczęło się od wojny z Ukrainą i to był taki strzał, bo niby w sumie wszystko do tego zmierzało. Ale to jednak wydawało się momentami nierealne. No i teraz konflikt na Bliskim Wschodzie. Nadal giną ludzie, dzieci, kobiety, cywile. To jest szok po prostu, no. To też jest dla mnie nieustannie gdzieś tam bolesne. Oczywiście wiadomo, że to już ten pierwszy szok wojny w Ukrainie minął, ale ona jednak się toczy dzień po dniu. To jest okrutne, to co oni pokazują, i to jest bardzo niepokojące dla mnie osobiście. [wyborcy Nowej Lewicy, Warszawa]

Na jeszcze inne doniosłe wydarzenie stanowiące punkt odniesienia zwracali uwagę wyborcy socjaldemokracji z Włocławka:

Mnie bardzo poruszyło to, że brałam udział w strajkach kobiet, że wychodziliśmy na ulicę nawet we Włocławku. Może aż tyle nas nie było, ale to nie jest aż tak duże miasto. Ale wychodziłyśmy, bo pewne rzeczy nam się nie podobają i protestowałyśmy. [wyborcy Nowej Lewicy, Włocławek]

Na powyższych przykładach, w gronie obecnych wyborczyń i wyborców Nowej Lewicy, może z łatwością dostrzec widoczne różnice w ocenie wydarzeń, które wzbudzały emocje w ostatnim czasie. Szczególną uwagę warto zwrócić na manifestacje z 2019 roku przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, które w jeszcze bardziej dotkliwy sposób ogranicza prawo do przerwania ciąży. Jak widać, fakt, że ówczesne manifestacje odbywały się także w mniejszych polskich miejscowościach, do dzisiaj budzi emocje w gronie socjaldemokratycznych wyborczyń.

Co przyniesie 2024 rok?

Tym, co łączy obecnych wyborców centrolewicy, jest świadomość trudnej sytuacji, w której znajduje się nowy rząd tzw. Koalicji 15 października. Żaden z badanych nie wykazywał się przesadnym optymizmem w odpowiedzi na pytanie o to, co może przynieść nowy rok:

Bardzo dużo mają do zrobienia, tak więc od razu nie spełnią wszystkich obietnic. Myślę, że zaczniemy czuć powoli tę ulgę, ale to nie będzie na fula. Oni przecież muszą się wszyscy jakoś tak zgrać ze sobą. [wyborcy Nowej Lewicy, Warszawa]

Nikt nie jest w stanie zmienić czegokolwiek tak od pierwszego dnia rządzenia. Tak naprawdę to ekipa rządząca nawet nie wie, na czym stoi. Jaka jest dziura budżetowa? Tak naprawdę oni wszystkiego się dowiedzą dopiero jak obejmą władzę. Jest duża niepewność, z czym PiS ich zostawia. [wyborcy Nowej Lewicy, Włocławek]

Byli wyborcy socjaldemokracji w badaniach wykazywali się większą niepewnością w kwestii tego, co przyniesie pierwszy rok rządów Koalicji Obywatelskiej – Trzeciej Drogi – Nowej Lewicy. Wiązało się to z widoczną niechęcią do samego Donalda Tuska:

Uważam, że Tusk to nas sprzeda na pierwszym lepszym kroku. Nie lubię ani PO, ani PiS-u, nie lubię ich tak samo.

Mnie się wydaje, że to będzie taki rok sprzątnia po poprzedniej władzy i tego rozliczenia. Spodziewam się, że to będzie lekki powrót do tego, co było przed 2015. [dawni wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jelenia Góra]

Ważnym wątkiem pojawiającym się w wypowiedziach warszawskich wyborców Nowej Lewicy była natomiast wiara w to, że 2024 rok przyniesie odbudowę pozycji Polski w Unii Europejskiej, w tym odblokowanie środków z Krajowego Planu Odbudowy, co stanowi wyjątek na tle pozostałych grup:

To był zwyczajny wstyd, myślę że jednak przez te parę ostatnich lat byliśmy ostatni, takim zaściankiem Europy. Moim zdaniem dążyło to do wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej, więc myślę, że na tej arenie międzynarodowej zyskaliśmy w oczach, że jednak jesteśmy częścią tej Europy i będziemy się w tym umacniać. Daj Boże, żeby te pieniądze do nas napłynęły, żeby Polska się rozwijała. [wyborcy Nowej Lewicy, Warszawa]

Unia Europejska była jedynym wątkiem międzynarodowym, który pojawił się w całym badaniu odpowiedzi dotyczących tego, co może przynieść 2024 roku. Wybory prezydenckie w USA, które odbędą się 5 listopada tego roku nie znalazły się wśród tematów, które zdaniem badanych mogą w fundamentalny sposób wpłynąć na sytuację w Polsce, Europie i na świecie.

Skąd czerpicie informacje?

Podobnie jak miało to miejsce podczas badania opinii i poglądów przedstawicieli klasy ludowej, pytanie skąd badani wyborcy SLD z 2019 roku oraz Nowej Lewicy z 2023 roku czerpią informacje, może okazać się kluczowe w zrozumieniu profilu politycznego. Dodatkowo badani byli pytani o to, czy dużo czasu spędzają na śledzeniu wydarzeń politycznych.

Codziennie oglądam Fakty TVN, staram się śledzić sprawy na bieżąco. Zawsze mam radio włączone w samochodzie, zawsze RMF. Czasami też „Kropka nad i” Olejnik i Fakty po Faktach.

Dużo słucham radia. TOK FM polecam, bo to jest fajny dobór, dobrych gości, fajne, właśnie stonowane, merytoryczne rozmowy.

Dzisiaj słuchałem Sekielskich, bardzo cenię i bardzo często lubię słuchać podcastu OKO.press albo Kultury Liberalnej, albo Onetu, to się nazywa „Stan wyjątkowy”. Więc ja tak szczerze potrafię słuchać podcastów ponad dwie godziny dziennie. [wyborcy Nowej Lewicy, Warszawa]

Wypowiedzi te pokazują z pewnym sensie, że wielkomięjscy wyborcy Nowej Lewicy posiadają dość liberalny profil widza/słuchacza. Preferują wyraźnie liberalne media, które często poruszają tematykę prawnocztowieczą, jednak rzadko poruszają kwestie praw pracowniczych, związków zawodowych czy dialogu społecznego. Na uwagę zasługuje popularność podcastów, które coraz bardziej zyskują na znaczeniu na rynku medialnym.

Zupełnie inaczej na pytanie o źródła pozyskiwania informacji odpowiadali obecni i byli wyborcy socjaldemokracji z byłych miast wojewódzkich:

Z internetu, telewizji nie posiadam w domu.

A w internecie, na co patrzysz, gdy czegoś szukasz?

Często to są portale społecznościowe. Stamtąd czerpię informacje. [wyborcy Nowej Lewicy, Włocławek]

Telewizji nie oglądam w ogóle, radia nie słucham, więc cokolwiek mnie interesuje, to wszystko znajduję w internecie. [dawni wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jelenia Góra]

W widocznej dychotomii telewizja/radio – internet możemy dostrzec także socjoekonomiczny i kulturowy charakter badanych grup. Polską klasę średnią charakteryzuje pozyskiwanie informacji z mediów głównego, liberalnego nurtu, dla klasy ludowej bliższym, bardziej naturalnym źródłem pozyskiwania informacji jest internet, w tym szczególnie media społecznościowe.

Z czym kojarzy się Lewica?

To samo pytanie zadaliśmy obecnym i byłym wyborcom socjaldemokracji, tak jak to miało miejsce podczas badania klasy ludowej w ramach naszych fokusów. Zgodnie z przewidywaniami w każdej grupie były to pozytywne skojarzenia z kluczowymi kwestiami, wartościami i programem polskiej centrolewicy:

Ewidentnie z prawami kobiet, liberalizacją prawa aborcyjnego, wzmocnieniem związków zawodowych. Dążyli też do podniesienia płacy minimalnej. Chcieli też walczyć z wyspami bezrobocia, po to, by nie wszyscy przyjeżdżali do Warszawy do pracy.

Żeby nie było dyskryminacji płacowej, też przemocy w pracy. Z tego, co pamiętam, żeby staże pracy nie były bezpłatne. [wyborcy Nowej Lewicy, Warszawa]

Podobne skojarzenia obserwowaliśmy w gronie wyborczyń i wyborców Nowej Lewicy z Włocławka:

Myślę, że Lewica jest tak najbardziej za kobietami, że najbardziej to właśnie Lewica walczy o kobiety.

Budowa mieszkań na wynajem, płatne staże, żeby nie było takich staży, w których bierze się ludzi w sumie za grosze.

Jak dobrze kojarzę, to oni [Lewica] chcieli, żeby było 100% płatnego na L4. [wyborcy Nowej Lewicy, Włocławek]

W gronie byłych wyborców SLD dominowały natomiast skojarzenia z kwestiami kulturowymi, europejskimi oraz prawami człowieka:

Tak przede wszystkim, taka kobieca partia głównie, ale też taka właśnie wolnościowa, taka bardzo otwarta. Otwarta na Europę, ekologię.

Nie kojarzą mi się z gospodarczymi jakimiś tematami, tylko bardziej z właśnie z takimi światopoglądowymi.

Rozdział państwa od Kościoła, także pigułka dzień po, aborcja do dwunastego tygodnia. [dawni wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jelenia Góra]

Z jakim pojazdem kojarzy ci się Lewica?

Podczas badań fokusowych wyborców Lewicy tylko raz została użyta technika „chińskiego portretu”. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku analizy skojarzeń klasy ludowej, także głoszący na socjaldemokrację w 2019 i 2023 roku zostali poproszeni o podzielenie się swoim skojarzeniem partii politycznej z pojazdem.

Z nowym Mercedesem mi się kojarzą. Jak PiS mi się kojarzył ze starym Mercedesem to oni [Lewica], że chcą po prostu wszystko ulepszyć. To mi się kojarzą po prostu z taką nowością, ale na poziomie i z klasą.

Ze Škodą, bo to Lewica jest była i będzie, to jest taka niezmienna partia. Kiedyś ta Škoda to była tak troszkę gdzieś tam niżej. Ale ona ewoluuje, ma lifting.

Rower z racji, że kojarzy mi się po pierwsze z ekologią. [wyborcy Nowej Lewicy, Warszawa]

Mnie też się skojarzyło BMW. Kiedyś jeździłam BMW i wiem, że byłam zadowolona. Ta marka bardziej mi się kojarzy też z młodymi i no i tutaj też mi się tak kojarzy. Że Lewica z młodymi mi się kojarzy.

Ja myślałem o Toyocie takiej nawet elektrycznej już, czyli takiej właśnie bardziej nowoczesnej. Sam miałem Toyotę i się na niej nie zawiodłem. [wyborcy Nowej Lewicy, Włocławek]

Mnie się kojarzy z Polonezem, dlatego, że Lewica to trochę spadkobierca, może już teraz mniej, ale jednak tamtych starych czasów.

Mnie Lewica się kojarzy z takimi z Peugeotem i Renault, takie dwa auta, dwie marki. Kojarzy się z otwartością na Europę. Europejskie auta, takie francuskie, wolnościowe. [dawni wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jelenia Góra]

W powyższych wypowiedziach dostrzegamy zatem zarówno skojarzenie Nowej Lewicy z nowoczesnością, klasą średnią, niezawodnością, ekologią jak i z tradycyjnymi markami aut, także wywodzącymi się z okresu Polski Ludowej.

Dlaczego głosowaliście na Lewicę w 2023 roku?

Fundamentalnym aspektem dla naszej analizy jest zrozumienie motywacji i demotywacji wyborczyń i wyborców centrolewicy, zrozumienie argumentów na rzecz oddania głosu na Nową Lewicę podczas wyborów 15 października 2023 roku oraz powodów, dlaczego wyborcy SLD z 2019 roku cztery lata później zdecydowali się oddać głos na inny komitet wyborczy. W pierwszej kolejności sprawdzimy, dlaczego socjaldemokratyczni wyborcy z Warszawy zdecydowali się zaufać Lewicy.

Znaczy, ja chciałem, żeby Lewica znalazła się w Sejmie. Po pierwsze, to jest taka partia, która na pewno, no, dodaje takiego ludzkiego podejścia do polityki, jest taka równoważna dla PO.

Moje powody [głosowania na Nową Lewicę] były takie, że jestem przeciw dyskryminacji płacowej i przemocy w pracy.

Ja, ponieważ mam dwójkę dzieci, nie ukrywam, ja nie znosiłam tego Czarnka, no dla mnie to był po prostu już taki kawał chama. Ja nie wiem, jak to powiedzieć. Oni [Lewica] nazwali to wszystko po imieniu, że trzeba skończyć z tą indoktrynacją dzieci w szkole.

I to było dla ciebie ważne?

Tak dla mnie to było bardzo ważne.

No to, po pierwsze mieszkania. Jest kryzys mieszkaniowy w Polsce i to na wysokim poziomie. Nie wiem, czy kiedykolwiek sobie kupię mieszkanie, to jest poważny problem dla osób młodych. Podejście do mniejszości, do seksualnych i do rasowych. Aborcja, ja sam nigdy nie będę dokonywał, ale uważam, że powinna być dopuszczalna. No bo jesteśmy niechlubną wyspą na mapie Europy. Natomiast te 2% to takie

nabijanie kabzy deweloperom. Po prostu ceny poszły w górę i na tym się to skończyło. Natomiast dostępność mieszkań wcale się nie zwiększyła, więc to lewicowe podejście jest chyba takie najbardziej rozsądne. Dla ludzi tak, to jest taka przeciwwaga dla tego kapitalistycznego podejścia. [wyborcy Nowej Lewicy, Warszawa]

W motywacjach warszawskich wyborców Nowej Lewicy mieszały się argumenty głosowania taktycznego jako przeciwwagi dla liberalnej Koalicji Obywatelskiej w ramach potencjalnego układu rządowego, głosowania motywowanego programem społeczno-gospodarczym oraz w ramach odruchu anty-PiS.

W gronie wrocławskich wyborców Nowej Lewicy przeważały argumenty na rzecz sekularyzacji państwa, widoczna była niechęć do politycznego znaczenia Kościoła katolickiego w Polsce. Na tle warszawskich wyborców socjaldemokracji była to znacząca różnica w rozmowie, dlatego w 2023 roku badani zdecydowali się zagłosować na ten komitet wyborczy:

Ja na przykład jestem już zmęczona tym, jak ważny jest u nas Kościół. Lewica chce po prostu rozdzielać od Kościoła, chce po prostu jak najbardziej się od niego odsunąć. Mnie obojętne to bardzo przekonało. Bo trochę za bardzo Kościół we wszystko ingeruje.

Ja uważam to tak samo, Lewica chce wypowiedzenia konkordatu, rozdzielenie państwa od Kościoła. Bo to po prostu nas za dużo kosztuje. To jest chyba 20 miliardów rocznie. Te pieniądze można by było dużo lepiej wykorzystać. Czy na oświatę, na służbę zdrowia także, na pewno lepsze cele by się znalazły aniżeli finansowanie Kościoła. [wyborcy Nowej Lewicy, Wrocław]

Dlaczego nie głosowaliście na Lewicę w 2023 roku?

Między 2019 a 2023 rokiem polska socjaldemokracja straciła 460 928 głosów, co przełożyło się na utratę 23 mandatów w Sejmie. W związku z tą dotkliwą dla centrolewicy porażką kluczowe jest poprawne zrozumienie powodów, dla których byli wyborcy SLD postanowili przenieść swoje poparcie na inne formacje.

Przewidywałem, że nie będzie za dużo osób głosować na Lewicę, bo tak już coraz mniej głosuje. No to się zmieniło przez te kilkadziesiąt, kilkanaście ostatnich lat. No i trzeba zagłosować także, żeby PiS przegrał. Dlatego poparłem KO. W sumie ten program tak naprawdę w pewnych kwestiach aż tak się bardzo nie różni.

Stwierdziłam, że będą mieć mniejsze szanse. Głosowałam przeciwko PiS-owi, więc chciałam, żeby jak najwięcej głosów poszło na KO. Wiedziałam, że Lewica tego nie uzyska.

Za dużo było o tych związkach homoseksualnych. Za dużo mówią o adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Za dużo o tym mówili po prostu.

Lewica się skupiła bardzo na homoseksualistach i aborcji, a nie skupiła się na całej reszcie. Jakby to był ich główny temat. Cały czas w kółko drążyli jedno. [dawni wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jelenia Góra]

Jak widać powód głosowania taktycznego na najsilniejszy komitet w ramach obozu anty-PiS oraz niechęć do wyrazistej agendy dotyczącej praw osób LGBTQ+ okazały się wiodącymi argumentami wśród badanych z Jeleniej Góry. W pewnym sensie dwie ostatnie wypowiedzi korespondują z wynikami badań fokusowych klasy ludowej, która wykazywała się wyraźną niechęcią wobec osób LGBTQ+.

Jaka powinna być Lewica?

Badając wyborców socjaldemokracji zadaliśmy pytanie o to, jaka powinna ona być. Z jednej strony pojawiały się głosy, w których wielkomięscy zwolennicy chcieliby, by siła polityczna, na którą oddali swój głos, potrafiła dotrzeć do klasy ludowej oraz odbić ją Prawu i Sprawiedliwości:

Ja bym bardzo chciał, żeby Lewicy udało się przekonać do siebie dużo osób socjalnych, tych, co głosowali na PiS. Że ktoś o nich zadba, a jednocześnie nie trzeba być nienawistnym. Mam nadzieję, że Lewica dotrze do tego ludu. Aktualnie Lewica jest jednak inteligentką partią.

Chciałbym, żeby Lewica trafiła do ich elektoratu [PiS-u], który przepraszam głosował na Kaczora z powodów socjalnych. [wyborcy Nowej Lewicy, Warszawa]

Inna wypowiedź dotyczyła polityki bezpieczeństwa, w kontekście dyskusji nad kondycją polskich sił zbrojnych:

Mnie brakuje tego, że Lewica ma niewidoczne poglądy na temat obronności. Jeśli ona aspiruje do bycia poważną partią, a mam nadzieję, że tak jest, no to musimy sobie zdawać z tego sprawę, że armia jest kluczowa. [wyborcy Nowej Lewicy, Warszawa]

Część wyborczyń Nowej Lewicy chciałyby, żeby socjaldemokracja w większym stopniu położyła nacisk na swoje polityczki:

Mnie się wydaje że jak dziewczyny tam wejdą, to będzie jeszcze lepiej. One fajnie mówią, potrafią walczyć o to, by ich postulaty przeszły. Chciałbym, żeby babki były jeszcze większą siłą. Oni powinna na to stawiać. [wyborcy Nowej Lewicy, Włocławek]

W czasie badań fokusowych widoczne było również, że część politycznych i programowych priorytetów Nowej Lewicy nie do końca wzbudzała duże emocje w jej zwolennikach. Socjaldemokratyczni wyborcy z Włocławka mówią, że temat osób LGBTQ+ nie był dla nich istotny w podjęciu decyzji wyborczej:

No to nie był argument dla mnie za tym, żeby zagłosować [na Lewicę]. Na pewno ta kwestia powinna być uregulowana. Te osoby tak samo żyją w społeczeństwie, tak samo płacą podatki i nie powinny być wytykane palcami ani poszkodowane z żadnej strony, a tym bardziej, jeżeli takie dwie osoby żyją ze sobą. Gdy jedna z nich zachoruje, to druga powinna mieć możliwości dowiedzenia się w szpitalu o stanie zdrowia tej osoby.

Podobnie, nie kierowałam się tym tematem, głosując na Lewicę. Jak najbardziej uważam, że powinna być tolerancja i nie powinno być to w żaden sposób zabronione czy napiętnowane, że to są ludzie gorszej kategorii. [wyborcy Nowej Lewicy, Włocławek]

We wszystkich trzech grupach badanych w pytaniu o prawo do przerywania ciąży obecni i byli wyborcy centrolewicy naprzemiennie stosowali określenia: liberalizacja, depenalizacja, powrót do kompromisu. W bezpośrednim pytaniu o to, czy zgadzają się z wiodącym postulatem Nowej Lewicy dotyczącym prawnej gwarancji przerywania ciąży do dwunastego tygodnia, badani w większości mówili, że się zgadzają, po czym mówili de facto o powrocie do tzw. kompromisu aborcyjnego:

Też uważam, że powrót do kompromisu będzie dobry. Z drugiej strony nie uważam, żeby aborcja na życzenie w każdym dowolnym momencie była dobrym rozwiązaniem. [wyborcy Nowej Lewicy, Włocławek]

Co sądzicie o postulacie aborcji do dwunastego tygodnia, czy powinna być całkowicie dozwolona?

Nie powinno działać to jak w Stanach, czyli aborcja jako antykoncepcja. Aborcja powinna być tylko w przypadkach, kiedy naprawdę jest to uzasadnione. [dawni wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jelenia Góra]

Także w dziedzinie gospodarczej zdarzały się wypowiedzi świadczące o tym, że część badanych (obecnych i byłych wyborców centrolewicy) ma poglądy neoliberalne:

Z tego, co pamiętam, Lewica i większość Koalicji też miała w planie zlikwidowanie podatku dochodowego całkowicie. I nie ukrywam, że bardzo mi się ten pomysł podobał. [wyborcy Nowej Lewicy, Włocławek]

Jestem za tym, by służba zdrowia była konkurencyjna. Mamy teraz ten NFZ, prawda, i on jest jakby takim faktycznym monopolistą na rynku. Jakby zrobić jakieś mniejsze placówki, które by ze sobą konkurowały i walczyły o klienta, to poziom obsługi klienta pacjenta by wzrósł. Kilkadziesiąt lat każdy z nas płaci podatki, płacimy fundusz zdrowia i tak naprawdę dostać się gdziekolwiek do lekarza, na operację teraz to jest dramat. [dawni wyborcy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jelenia Góra]

Lewica po wyborach (i przed wyborem)

Nowa Lewica po wyborach do Sejmu w 2023 roku stoi przed istotnym wyzwaniem. Pomimo rozczarującego wyniku wyborczego oraz utraty ponad 460 tysięcy wyborców polska socjaldemokracja powróciła po osiemnastu latach do sprawowania władzy. Jest w układzie rządowym najmniejszym, a co za tym idzie najstarszym koalicjantem. W umowie koalicyjnej podpisanej przez przewodniczących Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Polski 2050 Szymona Hołowni oraz Nowej Lewicy nie znajdują się konkretne zapisy dające gwarancje realizowania kluczowych dla socjaldemokracji postulatów, takich jak budowa trzystu tysięcy mieszkań na tani wynajem, prawo do przerywania ciąży do dwunastego tygodnia czy odbudowa autobusowej komunikacji publicznej w każdej gminie. Również z tego powodu do rządu nie weszli przedstawiciele partii Razem, którzy wskazywali że umowa koalicyjna nie gwarantuje kluczowych dla nich konkretnych wzrostów finansowania usług publicznych. Nowa Lewica staje zatem przed realnym zagrożeniem. W przypadku braku realizacji swoich priorytetów, część jej wyborców może zostać w przyszłości przejęta przez Razem. Jednocześnie kontynuując swoją ugodową linię względem partii Donalda Tuska, ryzykuje, że jej liberalni wyborcy w przyszłości zdecydują o poparciu największej składowej w układzie rządowym. Mogą o tym świadczyć postępujące przepływy lewicowych wyborców do Koalicji Obywatelskiej i to zarówno podczas wyborów samorządowych, jak i w wyborach europejskich. Ten proces wpłynął bezpośrednio na spadające poparcie dla Lewicy, która w wyborach do sejmików przypadających na 7 kwietnia 2024 otrzymała 6,23% głosów, zaś w wyborach do Parlamentu Europejskiego otrzymała poparcie na poziomie 6,30%. Doświadczenie z innych krajów w Europie Środkowej wskazuje jednoznacznie, że tzw. „junior partnerzy” w wielopartyjnych koalicjach tracą poparcie w pierwszej kolejności.

Wyniki badań fokusowych pokazują także otwarcie wrogie podejście do socjaldemokracji ze strony wiejskiej i małomiasteczkowej klasy ludowej oraz fundamentalny konflikt aksjologiczny z Nową Lewicą. Klasa ludowa z większych ośrodków miejskich oraz ci, którzy wywodzą się z byłych wyborców Aleksandra Kwaśniewskiego oraz SLD, są obecnie jest zagospodarowana przez Koalicję Obywatelską.

W razie dalszego spadku poparcia dla Nowej Lewicy wybory prezydenckie w 2025 roku mogą okazać się walką o utrzymanie w pierwszej lidze politycznej. Zdaje się, że socjaldemokracja trwale straciła zaufanie klas ludowych, nie jest dla nich obecnie ani wiarygodną, ani atrakcyjną ofertą, nie mówi ich językiem, ma ponadto aksjologicznie przeciwstawny charakter. Jest formacją nade wszystko liberalną światopoglądowo, walczy o prawa człowieka, posiada wyraźny etatystyczny program społeczno-gospodarczy. Na dzisiejszą bazę wyborczą centrolewicy w głównej mierze składają się dobrze wykształceni przedstawiciele klasy średniej, których profil socjoekonomiczny oraz poglądy pokrywają się z profilem oraz poglądami zwolenników Koalicji Obywatelskiej. Rodzi się zatem otwarte pytanie o strategię socjaldemokracji w tej ryzykownej sytuacji. Czy będzie starać się zgodnie z życzeniem części swoich wyborców walczyć o zaufanie i przychylność klasy ludowej czy też wybierze drogę reprezentacji najbardziej progresywnych wyborców, walcząc o pełny rozdział państwa od Kościoła, równość małżeńską osób nieheteronormatywnych oraz liberalizację prawa do przerywania ciąży.

Szansy dla Nowej Lewicy możemy upatrywać w podziale resortów w rządzie Donalda Tuska, symbolicznego wzmocnienia roli polityczek po wyborach parlamentarnych oraz zmiany funkcjonowania mediów. Zarówno ze względu na liberalny charakter obecnych wyborców socjaldemokracji oraz klasy ludowej, o której zaufanie i przychylność może chcieć walczyć Nowa Lewica, na szczególną uwagę zasługuje nominowanie Katarzyny Kotuli na stanowisko Ministry do spraw Równości oraz nominowanie Agnieszki Dziemianowicz-Bąk na stanowisko szefowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Obydwie polityczki są dzisiaj jednymi z twarzy Lewicy oraz są odpowiedzialne za kluczowe dla obecnych (i potencjalnych) wyborców tematy. Od powodzenia ministerialnych misji Kotuli i Dziemianowicz-Bąk może zależeć dalsza polityczna forma Nowej Lewicy.

Badania fokusowe pokazały, że zarówno wyborcy wywodzący się z klasy ludowej, jak i ci głosujący na Nową Lewicę, coraz częściej czerpią wiedzę z internetu, nie zaś z tradycyjnych mediów. Część z nich w ogóle nie ogląda telewizji, a na własną rękę zgłębia aktualne tematy polityczne. Socjaldemokracja mając to na uwadze, powinna w większym stopniu być aktywna w mediach społecznościowych, tworzyć własne grupy, lewicowe bańki informacyjne, w których środowiska progresywne mogłyby narzucać własną narrację i priorytetyzować tematy. W pewnym sensie Nowa Lewica mogłaby zacząć funkcjonować w tym obszarze w podobny sposób, w jaki obecnie robi to skrajnie prawicowa Konfederacja, stosująca skutecznie techniki pozyskiwania aktywnych internetowych zwolenników. W ten sposób centrolewica może stworzyć silny front zaangażowanych użytkowników mediów społecznościowych. Środowiska związane z Nową Lewicą powinny także za pośrednictwem podcastów docierać z bardziej pogłębioną analizą do wyborców o wyższym kapitale kulturowym. Tym samym socjaldemokracja mogłaby zacząć konkurować z liberalnymi kanałami. Sukces podcastu „Dwie lewe ręce” prowadzonego przez Marcina Gietzaka i Jakuba Dymka pokazał w ubiegłym roku, że istnieje przestrzeń i zapotrzebowanie na tego typu słuchowiska.

Lewica nie posiada sprzyjających kanałów ogólnopolskiej telewizji, żaden tygodnik czy dziennik wydawany w druku nie wspiera agendy Nowej Lewicy. Kolejna odsłona internetowej rewolucji medialnej, która już dawno podważyła informacyjną hegemonię mediów tradycyjnego typu, jest zatem olbrzymią szansą dla socjaldemokracji, by ta nie była już uzależniona od profilu ideowego i kapitałowego tych, którzy tworzą własną interpretację rzeczywistości.